KURJER WARSZAWSKI

Środa. 20 Lipca. / 1 Sierpnia. Rok 1855. № 200. Jutro. N. M. P. Anielskiej.— Śgo Gustawa. Ubyło dnia godzina 1. min: 14.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, przypada Uroczystość N. MARJI PANNY *Anielskiej*, Porcyunkula zwanej;— dnia 6go b. m., Uroczystość PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, jako tytuł Kościoła;— dnia 7 b. m., Śgo KAJETANA Wyznawcy. Wszystkie te trzy Uroczystości odprawiać się będą z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym.

Uroczystość N. MARJI *Anielskiej*, obchodzoną będzie dnia jutrzejszego w Kościele XX. *Reformatów*.

NOWINY DWORU.— *Z Petersburga.*— W dniu 10 (22) Lipca, Kawaler *du Bois*, Sprawujący interesa N. Króla *Niderlandzkiego*, miał zaszczyt być przedstawionym JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEMU XIĘCIU KONSTANTEMU MIKOŁAJEWICZOWI.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić: Order Śtej ANNY klassy 2giej: Scholastykowi Kapituły *Warszawskiej*, Członkowi Konsystorza, Proboszczowi Parafji N. MARJI P. w *Warszawie*, Xiędzu *Białobrzeskiemu*.— Order Śtej ANNY kl: 3ciej: Kanonikowi Katedry *Kujawsko-Kaliskiej* i Prokuratorowi Kapituły, Proboszczowi w *Koninie*, Xiędzu *Drozdowskiemu*. Proboszczowi w *Stoczku* w Dyecezji *Podlaskiej*, Dziekanowi Dekanatu *Węgrowskiego*, Kanonikowi Honorowemu *Lipce*. Członkowi Konsystorza *Ewangelicko-Augsburgskiego*, Pastorowi Parafji w *Nowym-Dworze*, *Helbingowi*. Proboszczowi w *Tuszynie*, w Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, Xiędzu *Rzewuskiemu*. — *Krzyże na piersiach nosić się mające dla Duchowieństwa ustanowione*: Pastorowi Parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej* w *Suwałkach*, *Grabowskiemu*. Pastorowi Parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej* w *Zgierzu*, *Bando*. Pastorowi Parafji *Ewangelicko-Reformowanej* w *Zelowie*, *Mozesowi*.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, z dnia 8 Lipca, Porucznik Pułku Kozaków Gwardji *Kuzniecow*, mianowany został Adjutantem Główno-Dowodzącego Armją Czynną Jenerał Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hr: *Paskiewicza* Erywańskiego; Adjutant tegoż Główno-Dowodzącego, Rotmistrz Pułku Kozaków Gwardji Hrabia *Orłow-Denisow*, zaliczony zostaje do Wojska Dońskiego w randze Podpułkownika.

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, depeszą telegraficzną 16go (28) Lipca datowaną, donosi co następuje: Nieprzyjaciel skierował wczoraj na bastjon Nr 4 silną kanonadę, która trwała 2½ godzin. Odpowiadaliśmy nań również silnie. Na innych punktach półwyspu Krymskiego nic nie zaszło nowego. (Gaz: Rząd:).

— Z Petersburga, 10 (22) Lipca.—
Wiadomości z Turcji Azjatyckiej.

Jenerał-Adjutant Murawiew, donosi pod d. 26 Czerwca (8 Lipca) z obozu przy wsi Kany-Kej (w połowie drogi na południe od Karsu):

»Ulewne deszcze, które zaczęły padać po przybyciu wojsk Korpusu Czynnego do Mugaradżich, nie ustawały prawie do 13 (25) Czerwca.

»Od dnia tego pogoda zaczęła się wyjaśniać, a zarazem strumienie górne tutejszych górzystych okolic, zamienione w potoki, zaczęły opadać i drogi stały się dogodniejszymi do pochodu.

»Korzystając z tego, wysłałem na zwiady, w nocy z 13 na 14 (25 na 26) Czerwca, dymissjonowanego Pułkownika Xcia Andronnikowa z Konno-Muzułmańskim pułkiem N 1. i dwiema secinami milicji Góralskiej.

»Wieczorem 13 (25) t. m., powrócił do oddziału pułk Kurtyński Nr 2gi, wysłany na pomoc jeździe Jenerała Bakłanowa do niszczenia zapasów tureckich. Popsute przez deszcz drogi i wezbrane strumienie nie pozwoliły temu pułkowi dojść do Bardus, jak to było zamiarem przy wysłaniu go z oddziału; lecz zniszczył on, pod samym wierzchołkiem Saganługskim, niewielki transport pszenicy udający się do Karsu.

»14 (26) Czerwca, rano, wykonałem rekonesans Karsu, z wschodniej i częścią z południowej strony twierdzy.

»Turcy nie wychodzili z po-za swoich okopów. Piechota ich stała pod bronią, jazda siedziała na koniu; część ostatniej, przy końcu rekonesansu, wyszła z obozu, ale nie oddalała się od swych baterji dalej jak na strzał działowy, a flankiery tureccy nie wyjeżdżali nawet dla utarczek z naszemi konnemi placówkami.

»Od pozycji, na której zatrzymane zostały nasze wojska, widać dobrze warownie Karsu, leżące na prawym brzegu Kars-Czaju, równie jak część fortyfikacji lewego brzegu, co dało możność sprawdzić i podopełniać plany, tymczasowo nakreślone z rozpytywań i podczas rekonesansu d. 4 (16) Czerwca.

»15 (27) t. m. otrzymano doniesienie, że Vely-Basza, wyruszywszy z swym oddziałem od Surb-Oganes, posuwa się doliną Eufratu na pomoc załodze Karsu.

»16go (28) Czerwca przeprowadziłem wojska z Mugaradżich do wsi Kany-Kej, wybrałem silną pozycję, dogodną dla rozlokowania na niej taboru, i pozostawiwszy tu, pod wodzą Naczelnika 18tej Dywizji Piechoty, Jenerał-Lejtnanta Xięcia Gagarina część wojsk dla obserwowania Karsu, a wraz z niemi wszystkie ciężkie bagaże, sam, na drugi dzień, to jest 17 (29), z pozostałemi wyruszyłem do Saganług.

»17 (29) Czerwca nocowałem koło wsi Kotanły. (Tu właśnie otrzymano doniesienie od Naczelnika oddziału Erywańskiego, potwierdzające poprzednią wiadomość o poruszeniach Vely-Baszy: Jenerał Susłow donosił, że powziąwszy 12go (24) wiadomość o cofnięciu się Vely-Baszy od Surb-Oganesa, wyruszył dnia następnego w tę stronę i w tymże dniu 13ym (25) Czerwca spotkał pozostawioną koło Surb-Oganesa część Jazdy Tureckiej, którą atakował i rozproszył, przyczem wziął

...woli jej Dowódcę Hassan-Agę, Baliur-Baszę Ba...ckiego dowodzącego pozostawioną tu częścią jazdy ...egularnej i 19 niższych stopni. Oprócz tego nieprzyjaciel stracił w tej rozprawie w zabitych około 70 ludzi; stratę zaś naszą stanowią 1 kozak zabity i 4 milicjantów ranionych.

»18go (30) Czerwca, wojska, nie przestając maszerować ku Saganługowi, doszły do stóp tej góry i stanęły na nocleg o trzy wiorsty przed wsią Cz'płachli. Nie tracąc czasu, wysłałem tejże nocy Jenerał-Majora Bakłanowa z oddziałem ruchomym do wsi Bardus, gdzie, jak powiadano, znajdowały się wielkie zapasy Tureckie i stała część jazdy nieprzyjacielskiej.

»Jenerał Bakłanow doszedł 19go Czerwca (1 Lipca) o świcie do drogi prowadzącej przez górę i znalazł tam niedokończoną fortyfikację Turecką, którą wnosząc ze śladów namiotów i rozkładanych ogniów, Turcy przed bardzo niedawnym musieli opuścić czasem. Wieś Bardus leży o 6 wiorst na prawo od drogi przez górę, w głębokim wąwozie, do którego jakkolwiek spadzista prowadzi droga, jednakże Jenerał Bakłanow, zostawiwszy w fortyfikacji dragonów, działa i piechotę, posunął się zresztą wojsk ku wsi.

»Znaleziono tu około 3,000 czetwierti rozmaitego zboża i sucharów, oraz około 200 pak zasobów artyleryjskich które wysłać miano do Karsu; oprócz tego zabrano namioty, kocz i rzeczy należące do Syry Baszy, Jenerał-Intendenta armii Tureckiej, który dowiedziawszy się dnia poprzedniego od przybyłego z Karsu Pułkownika Angielskiego o zbliżaniu się naszych wojsk, ratował się ucieczką wraz ze stojącymi tu 300 baszi-buzukami, jednocześnie rozproszyli się wszyscy jego urzędnicy, Bardus za punkt główny swego pobytu mający.

»Dowiedziawszy się w Bardusie, że znaczny transport zapasów Tureckich wyruszył o świcie ze wsi pod niewielką eskortą, Jenerał Bakłanow poszedł z kozakami w pogoń, zdołał dopędzić pomieniony transport w wąwozie rzeki (przez Bardus płynącej), o 12 wiorst poniżej tego miasteczka. Eskorta i woźnicy arb, spostrzegłszy zbliżanie się naszej jazdy, pierzchnęli, zdoławszy zabrać z sobą kilka wołów; reszta taboru z 137 arb z zapasami złożonego, opuszczoną została. Zatopiwszy zapasy żywności w rzece, Jenerał Bakłanow wysłał arby i woły do Bardus.

»Tymczasem główne nasze siły przeszły w tymże dniu 19 Czerwca (1 Lipca) przez szczyt góry Saganługskiej. Wybrano na ten cel drogę pocztową Turecką, ciągnącą się cokolwiek na północ od drogi zwiedzonej w 1829 r. przez Rossjan pod dowództwem Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego zostających. Główne siły nocowały na zachodniej pochyłości Saganługa, w miejscu gdzie droga, którą postępowaliśmy, przecina drogę, którą wojska nasze szły w 1829 r., większą zaś część jazdy posunięto dalej w kierunku ku Bardus, i rozlokowano niedaleko od wyż wspomnionej fortyfikacji Tureckiej.

»Dla sprawdzenia wiadomości o pobycie we wsi Engi-Kew (1) wielkich zapasów Tureckich, wysłałem tam 19go Czerwca (1 Lipca) na zwiady ochotników z pułku Pułkownika Łoris-Melikowa, których powierzyłem przykomenderowanemu do Sztabu Jeneralnego Kapitanowi Gardnerowi. Zbliżając się do wsi, milicjanci spostrzegli oddział baszi-buzuków, którzy poczęli byli odstrzeliwać się, lecz wkrótce ratowali się ucieczką, zostawiwszy w naszym ręku jednego zabitego i dwóch do niewoli wziętych.

»Ponieważ znaleziono rzeczywiście w Eng'-Kewie ogromne zapasy, wysłałem tam 20go Czerwca (2 Lipca) część wojsk pod wodzą Jenerał-Lejtnanta Brimmera, poleciwszy mu posunąć się do Karaurgana i Zewina.

»W ostatniej z tych wsi zapasów nie znaleziono, lecz w pierwszej było kilka magazynów.

»20go i 21go Czerwca (2 i 3 Lipca), wojska zajęte były przewożeniem części zabranych zapasów do byłego fortu Tureckiego koło przejścia przez górę położonego (gdzie oddział przybył 20go Czerwca (2 Lipca) z rana), i niszczeniem tych zasobów, które nie mogły być do fortu przeniesione.

»Dla przewiezienia tych zapasów, użyto transportów oddziału i arb obywatelskich; lecz z powodu niedostatecznej ilości wozów, zniszczono na miejscu przez spalenie lub zatopienie większą część zabranych zapasów.

»W ciągu tego czasu, zabrano i zniszczono zapasów Tureckich, z jęczmienia, pszenicy, jagieł, mąki i sucharów składających się, nie mniej jak 30,000 czetwierti. Urządzone w tych wsiach przez nieprzyjaciela piekarnie, zostały zniszczone, i znajdujący się w nich jako piekarze Grecy, wyrazili dobrowolnie chęć zostawania w naszem wojsku.

»Ukończywszy to wszystko i przekonawszy się, że to co zamierzonem było, do skutku przyprowadzonem zostało, począłem 22 Czerwca (4 Lipca) ściągać kolumny do fortu Tureckiego koło przejścia przez górę położonego, i tegoż dnia wyruszyłem napowrót do Karsu tą samą drogą, którą wojska nasze posuwały się w 1829 r.

»Kolumna przodowa doszła 22 Czerwca (4 L'pca) do wsi Czurikli (Czurmychły) i stanęła tu na nocleg, reszta zaś wojsk nocowała na samem przejściu przez górę.

»23go Czerwca (5 Lipca), oddział nocował koło wsi Tapadżich, a 24go (6) t. m., połączył się koło dawnego obozu pod wsią Karny-Kej z wojskami Jenerał-Lejtnanta Xięcia Gagarina.

»Podług otrzymanych wiadomości, Vely-Basza doszedłszy do Kerpi-Kewa, i dowiedziawszy się o wymaszerowaniu naszych wojsk ku Saganługowi, zatrzymał się, począł sypać szańce, i nie usiłował nawet stawiać choć w części zawady przy niszczeniu zapasów Tureckich.

»Podczas powrotu naszego, kilka starszych plemion Kurdzkich, koczujących na obu pochyłościach góry Saganługskiej i podwładnych Turkom, przyjeżdżało do mnie dla wynurzenia pokory i ofiarowania swych usług.

»Dla pilnowania dróg przez górę Saganługską idących, zostawiłem na jej zachodniej pochyłości oddział ruchomy dowodzony przez Pułkownika z pułku Dragonów Następcy Tronu Wirtembergskiego, Xięcia Dondukowa-Korsakowa, któremu obok śledzenia nieprzyjaciela, polecono także starać się o to, by mieszkańcy wrócili do opuszczonych przez nich wsi.

(1) Wieś ta, na karcie nie oznaczona, leży w miejscu dawnej wsi Ali-Begly-Ogram.

»Zostawiłem koło wsi Tikme, na Kars-Czaju, Jenerał-Majora Bakłanowa, który miał pilnować za pomocą patrolów dróg z Karsu do Erzerumu wiodących i zasłaniać komunikacje wyż wspomnionego oddziału ruchomego.

»Pomimo czasowy rozdział wojsk naszych, armja Turecka wyszła raz tylko z Karsu, i to dla musztry pod strzałami swych baterji. Oprócz tego baszi-buzuki kusili się powtórnie zbliżyć do naszego stada, lecz spostrzeżeni przez naszych kozaków i atakowani, ratowali się ucieczką, przyczem kozacy wzięli jednego z nich do niewoli. Turcy nie poważyli się nawet przeszkodzić przewożeniu zapasów, które 23 Czerwca (5 Lipca) dla kolumny Xięcia Gagarina z Alexandropola nadesłano.

»W tymże czasie odebrano od oddziału Erywańskiego następujące wiadomości:

»Jenerał Susłow, posuwając się w ślad za cofającym się oddziałem Vely-Baszy, doszedł 20 Czerwca (2 Lipca) do Toprach-Kale i wysunął oddział przodowy ku wsi Mułła-Sulejman.

»W obozie Tureckim w Surb-Oganes i po wsiach okolicznych, oprócz zapasów rozdanych niezwłocznie wojskom na ich wyżywienie, zebrano jeszcze około 4,000 czetwerti rozmaitych innych zapasów.

»W Toprach-Kale i Mułła-Sulejmanie znaleziono także zapasy, które zwożą do Surb-Oganes dla obrócenia ich na żywność dla wojsk.

»Podczas wspomnionego marszu oddziału Erywańskiego, starsi koczujących w tych okolicach plemion Kurtyńskich pod władzą Turków zostających, zgłaszali się do naszego oddziału dla oświadczenia swego poddania się.

»Z ostatniego w dniu dzisiejszym otrzymanego doniesienia Jenerała Susłowa, okazuje się, że 23 Czerwca (5 Lipca) oddział Erywański znajdował się koło wsi Karcur." (Ruski Inwalid).

OGŁOSZENIA

S. Petersburgskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego.

W ciągu dnia 7 (19) Lipca, we flocie nieprzyjacielskiej żadne zmiany ani też poruszenia miejsca nie miały.

8go (20) Lipca 1855 r.

W ciągu dnia 8 (20) Lipca, żadne poruszenia we flocie nieprzyjacielskiej miejsca nie miały; odłączały się od niej tylko parostatek i dwie łodzie kanonjerskie, które zbliżały się do brzegu północnego i następnie wróciły do eskadry.

9go (21) Lipca 1855 roku. (Ruski Inwalid).

Warszawski Ober-Policmajster.— Podanem zostało do wiadomości, że przywóz i przedaż owoców niedojrzałych jako zdrowiu szkodliwych, jest zabronionym. Ponieważ obecnie spostrzegać się daje, że handlujący owocami sprzedają gruszki i jabłka jeszcze niedojrzałe, przeto wydano do Policji Wykonawczej ponowiony rozkaz, ażeby od dnia dzisiejszego do d. 25 Lipca (6 Sierpnia), za dostrzeżeniem wystawionych na sprzedaż gruszek i jabłek, takowe zabierała i natychmiast niszczyła.— Jenerał-Major, *Gorłow.*

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na ciąg miesiąca Sierpnia r. b.: *a*) bułki mątowej funt kop. 10; *b*) strucli mątowej funt kop. 10; *c*) bułki z pośledniejszej mąki, funt kop. 4½; z 1go funta ma się wypiekać bułek 3, każda ma ważyć zołotników 32 i kosztować kop. 1½; *d*) strucli z takiejże mąki funt kop. 4½; *e*) chleba stołowego z takiejże mąki funt kop. 4½. Chleba żytniego pytlowego, oraz chleba z mąki Młyna Parowego, funt kop. 3½; chleba razowego funt kop. 2.— Mięsa wołowego funt kop. 7½; krowiego lub z bukatów funt kop. 7; za polędwicy funt kop. 15; wieprzowiny ze skórą funt kop. 8½; schabu funt kop. 7½.

Professor *Fleury*, uważając modę ze stanowiska zdrowia, jest zdania, że płaszcze są najniedogodniejsze z odzieży, wyjąwszy w podróżach; zaś dodatkowe gatunki ubrania, jak np: saki, paletoty, i t. p., opatrzone rękawami, zasługują pod każdym względem na pierwszeństwo, a pozostawiając zupełną swobodę ruchom i obejmując ciało, nie ściskają go zbytecznie. Co zaś do ubiorów z kauczuku, które od lat kilku bardzo się upowszechniły, o tych rozmaite są zdania. Wiele osób uważa je nawet za przeciwne zdrowiu z powodu właśnie ich nieprzenikliwości, która przeszkadza ulatnianiu się przeziewu skórnego. Jakkolwiek wada ta jest rzeczywistą, wszakże wtedy tylko czuć się daje, kiedy ubiór jest zbyt ciasny; że zaś *kauczuki* używają się zwykle od deszczu i wilgoci, łatwo zatem zapobiedz tej wadzie przez nadanie tym ubiorom odpowiedniej szerokości.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. S. z *Płocka* rs. 1, i od S. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Przysłane od Lokatora zamieszkałego przy ulicy *Królewskiej* rs. 5 k. 31, Wżny A. N. złożył w tejże Redakcji, na podział dla sierot po cholerycznych, zamieszkałych w *Warszawie*.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 41, wyzdrowiało 19, umarło 17, pozostaje w kuracji chorych 183.

Doszła tu smutna dla Krewnych i Przyjaciół wiadomość, że dnia 3 b. m. umarł w majątku *Kłopocinie*, w Guberuji *Grodzieńskiej*, Powiecie *Kobryńskim*, mając wieku lat 75, *Alexander* syn Stanisława *Siechnowicki-Kościuszko*. Dymissjonowany, z powodu licznych ran otrzymanych w dawnych wojnach z *Turkami*, Porucznik Wojsk CESARSKO-*Rossyjskich*. Ś. p. Alexander *Kościuszko*, w nagrodę swych zasług wojskowych i niepospolitego męztwa okazanego przy wzięciu *Warny* i *Bazarczuka*, pobierał znaczną emeryturę z summy dla Inwalidów przeznaczonej, a jako mąż prawy i niepospolitego rozumu, był lubionym i poważanym od wszystkich, którzy go znali. Ciekawą jest genealogja zmarłego; gdyż był on Synowcem Tadeusza-Andrzeja-Bonawentury (3ch imion) *Siechnowickiego-Kościuszki*, Jenerała Wojsk *Amerykańskich*, późniéj Wodza b. Wojsk Polskich; Wnukiem zaś *Władysława* Stolnika *Pińskiego*, Starosty *Żytomierskiego*, Prawnukiem *Pawła*, Starosty *Krzemienieckiego*, męża wielce w kraju zasłużonego, a Praprawnukiem *Adama* Oberburgrafa *Kurlandskiego* i *Semigalskiego*, Podczaszego *Wileńskiego*, Starosty *Zelborskiego*, i Marji z Hr. *de Borch* małżonków, *Siechnowickich-Kościuszków*. Zmarły pozostawia Żonę i Dzieci, a tu w *Warszawie* rodzonego Synowca.

W dniu onegdajszym, w Kościołku w *Królikarni*, odbyło się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Bronisławy *Gałczyńskiej.*

Antoni *Adamczewski*, Felczer Szpitala Śgo Rocha, przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem. Pogrążeni w smutku Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok tegoż, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Aniela *Jakowicka*, Córka Józefa i Teodozji z Fryderycych Małżonków *Jakowickich*, wczoraj z żalem Rodziców życie zakończyła.

Kazimierz *Nawrocki*, Dozorca Policyjny, życie zakończył.

Dnia 16go Lipca r. b., przeniósł się do wieczności ś. p. Florjan *Winkler*, Zawiadowca Stacji Kolei Żeleznej *Warszawsko-Wiedeńskiej* w *Radziwiłowie*. Skon jego osierocił prócz Żony, kilkoro nieletnich dzieci. Spokój duszy ś. p. *Florjana.*

JW. Jenerał-Lejt: *Burman*, Naczelnik III Okręgu Korpusu Żandarmów, powrócił z *Siedlec;* a Radca Dworu Xżę *Uchtomski*, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Moskwy.*

Wczoraj przed wieczorem, w Kościele Śgo Alexandra, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez W. Wacława *Szymanowskiego*, Współ-Redaktora *Dziennika Warszawskiego;* z Panną Michaliną *Naimską*, Córką WW. Józefy i Józefa Małżonków *Naimskich*, Obywateli tutejszych. Związek ten, w obec licznej Rodziny i Przyjaciół, pobłogosławił WJX. Kanonik *Przewłocki;* poczem cały orszak godowy udał się do mieszkania Rodziców Nowo-Zamężnej, dla ponowienia tamże obojgu Nowożeńcom swych życzeń.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Opatowskiego.— Składa publiczne podziękowanie za zajęcie się zbieraniem dobrowolnych ofiar i wniesienie do kassy Rady Powiatowej przez JW. i W. Alexandrę *Majewską*, rs. 162 kop: 30 i fantów sztuk 64; Bonę *Karczewską*, rs. 90 kop: 35 i fantów szt: 13; *Wielogłowską*, rs. 73 kop: 35 i fantów szt: 2; *Popielową*, rs. 54 i fantów szt: 11; Izabellę *Kłokocką*, rs. 48 kop: 60 i fantów szt: 60; *Zarzycką*, rs. 38; Anielę *Kotkowską*, rs. 30 i fantów szt: 90; Praxedę *Malinowską*, rs. 19 i fantów szt: 30; *Brokhuzen*, rs. 15 i fantów szt: 9. Ogólnie rs. 530, które dodane do rs. 232 kop: 50 za sprzedane bilety na zabawę fantową, dotychczasowy fundusz Szpitala Powiatowego z zasiłków Rządowych, składek, loterji i zabaw, rs: 2,836 kop: 19 wynoszący, o rs: 732 kop: 50, czyli na rs: 3,588 kop: 69 zwiększyły; nadto, za złożenie obligu przez W. *Malinowską*, od W. *Bełdowskiego*, Dziedzica dóbr *Wlonice* uzyskanego na rs. 300, mające być przy rozpoczęciu budowy Szpitala wypłaconemi, którą to budowę, jeżeli Obywatele tutejszej okolicy i nadal pomocy swej podobnie jak teraz odmawiać nie zechcą, Rada Powiatowa w niedługim czasie do skutku doprowadzić potrafi.— Opiekun Prezydujący, J. *Kotkowski*. Członek Rady, *Malinowski.*

Opiekun Szkół Parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej*, zawiadamia interesowanych, że zapis do Szkoły wyższej Żeńskiej, równie jak do Elementarnej Żeńskiej i Męzkiej, rozpoczyna się z dniem 1 Sierpnia r. b., i trwać będzie do 10 t. m. i r.— L. *Otto*, Pastor Parafji Ewang:-Augsb: Warszawskiej.

Przed wynalezieniem druku, upowszechnianie xiąg odbywało się za pomocą pisma. Pismo to, arcydzieło niekiedy cierpliwości zakonników, dowód ich artyzmu słodzącego im kilkoletnią czasem pracę, objawiającego się często nietylko kolorowaniem lub złoceniem liter, malowaniem obrazków w initjałach (litery początkowe), ale nadto drobniuchnemi wizerunkami ptastwa, roślin, arabeskami i girlandami stanowiącemi obwódkę kartki; pismo to widzimy dochowane w niewielu exemplarzach. Zwłaszcza xiążki do nabożeństwa ze szczególnym pisane przepychem, który pewnie był jednym z powodów przepisywania takich xiążek wówczas nawet jeszcze kiedy już drukiem upowszechniać je można było, tak, jak to i dziś się dzieje lubo z innych powodów. I nóty muzyczne, równie jak text do nich należący z wielką starannością pisywano. Jeden z naszych zbieraczów tego rodzaju starożytności, posiada rękopis muzyczny pargaminowy o 35 nieliczbowanych kartkach in 4to pod tytułem: *Les Psalmes et Cantiques, etc.*, z pięknie dochowanym w całej świeżości farb wizerunkiem tytułowym ZBAWICIELA Ukrzyżowanego, u stóp którego są cztery osoby, z tych dwie zakonne klęczące, a w głębi widok miasta, pewnie *Jerozolimy.* Rękopis ten był własnością Henryka *Walezjusza*, Króla *Polskiego*, jak widać z okładki, na której wyciśnięte herby *Francji* i *Polski* z wierzchu koroną, u dołu literą H są związane. Pisał go *Renoult* Sekretarz i Pisarz Kancelarji Królewskiej, jak uczy podpis jego na ostatniej stronnicy. Rękopis ten dowodem jest muzykalności wspomnionego Króla.

Statek parowy szrubowy *Kazimierz*, przerobiony został na gabarę, która odotąd *Kazimierą* ma się nazywać; machina parowa z tegoż, o sile 12 koni, zastosowaną zostanie do wprawiania w ruch warsztatów Żeglugi Parowej.

Życzącym zwiedzać pałac w *Willanowie* udziela się wiadomość, iż to każdo-dziennie czynić mogą w godzinach, od 2giej do 5tej z południa, na ten cel oznaczonych.

Znany już poprzednio z głównego udziału w fabryce *Siewierskiej*, P. Aureli *Borzęcki*, otworzył w tych czasach fabrykę naczyń kuchennych w *Osiecku*, w dobrach JW. Hr: Augusta *Potockiego*, w Gub: *Lubelskiej*. Pochodzące z niej wyroby, jak garnki, dzbanki, tygle, i t. p. przedmioty, zasługują na uwagę ze względu swej nadzwyczajnej trwałości i jak najdokładniejszej polewy. Dla tego też szanowne Gosposie nasze chętnie przyjmą wiadomość, że od dziś w domu W. *Krzemińskiej* za *Żelazną Bramą*, otwarty zostanie od strony ulicy *Żabiej*, skład wszystkich w ogóle wyrobów z fabryki *Osieckiej;* pomiędzy któremi znajdują się także i owe tyle praktyczne kuchenki gliniane, na których za pomocą garstki węgla można dowolnie różne strawy przyrządzać.

Ani *Siedmiu Braci śpiących*, a raczej ich dzień pogodny, ani zmiana lunacji, zapowiadającej pogodę, nie mogą zwalczyć deszczów, które nie przestają nas prześladować, bez względu na czas żniwa. Tak było i wczoraj, bo od samego rana puścił się deszcz drobny i niepogoda na cały dzień się zaniosła.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 34; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 67, wartość kuponu rs. 1 kop: 33¹/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 21, wartość kuponu kop: 6¹/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 93, wartość kuponu rs. 1 kop: 51⁷/₁₈.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Ortolani* 3-kroć, PP. *Dobrski*, *Butti* i *Miller* po 2-kroć; po *Tańcach Perskich*, Panna Anna *Straus* 6-kroć, i P. *Meunier*.

ANGLJA. — *Sun* z 25go z. m. donosi, jako o pogłosce urzędownie potwierdzonej, że Jenerał *Simpson*, dowódzca sił *angielskich* w *Krymie*, podał się do dymissji. Jenerał ten cierpi ciągle attaki pedogry. Jedni utrzymują, że powodem dymissji jest choroba, drudzy, że spory z Jenerałem *Pelissier*. *Omer* Basza także miał się udać do *Konstantynopola*, dla złożenia swego dowództwa. — *Times* zapewnia, że Królowa uda się do *Balmoral* w dniu 15 Września; wróci w dniu 12 Października; po drodze zwiedzi zamek Lorda *Panmure*. — W dniu 25 z. m. odbył się w *Bristol* pogrzeb Lorda *Raglan*. Dzienniki skarżą się, że ta żałobna uroczystość była nic nieznaczącą; żaden z Jenerałów, którzy służyli pod Lordem *Raglan*, na niej się nie znajdował; żałują powszechnie, że zwłoki Lorda Wodza Naczelnego nie spoczywają w *Krymie*, obok zwłok walecznego Jenerała *Cathcart*. Część cywilna pogrzebu zajmowała 24 powozów; processja cała ciągnęła się ze dwie mile ang:; zwłoki złożono w zamku *Badminton*, własności Xiążąt *of Beaufort*. (Le Nord).

AUSTRJA. — Minister *Bruck* podał projekty, by majątki korony w *Węgrzech* rozsprzedać kolonistom; Cesarz w zasadzie projekt zatwierdził; teraz układają regulamin. — W *Brodach* wybuchnęła cholera. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 26 Lipca.* — Zapewniają, że Cesarz *Francuzów*, Xciu *Napoleonowi* dał wstęp i głos doradczy w Radzie Ministrów, przynajmniej w razach, w których kwestje ważne traktowanemi będą. — W *Lyonie* czuć się dało dość mocne trzęsienie ziemi; mury się porysowały w kilku miejscach, dzwony bić zaczęły, meble się poruszały. — Poseł *Hiszpański* P. *Olozaga* udał się do *Bayonny*. — Zdaje się, że w tym roku zabronią bankietów decembrystowskich w dniu 15 Sierpnia. — W niektórych miastach południa wybory municypalne wypadły opozycyjnie. — Wkrótce wyjść ma ostatni tom *Historji Konsulatu i Cesarstwa* przez Pana *Thiers*. — Listy z *Kostantynopola* mówią o rychłem odwołaniu Posła *Angielskiego*. Przed wysłaniem Pana *Thouvenel*, rząd *Francuzki* chciał mieć stanowcze w tym względzie zapewnienia. Odwołanie to ułożono jeszcze za pobytu Cesarza *Napoleona* w *Londynie*; następcą Lorda *Redcliffe* będzie Lord *Elgin*, który się tak odznaczył na gubernatorstwie *Kanady*; niedawno przyjeżdżał on do *Paryża*. — Rząd *Angielski* prowadzi z *Francuzkim* układy o zamianę pewnych osad zamorskich. — Dekret o nagrodach wystawy, na wniosek Xięcia *Napoleona*, ma być bardzo zmieniony. Medale złote otrzymają tytuł medalów honorowych; medale srebrne będą medalami 1ej klassy, bronzowe medalami 2ej klassy, a wspomnienia honorowe, zamienią na medale 3ej klassy. Medale złote rozdawane będą tylko bardzo małej liczbie wystawców i to głównie miastom przemysłowym albo też ludziom, przez których przemysł wielki zrobił postęp. — Z powodu śmierci Xiężnej *Lucjanowej Bonaparte*, Xiężnej *Canino*, zmarłej w *Sinigaglja*, dwór przywdział żałobę na dni dziesięć. — Do *Bayonny* przybyli z *Madrytu*: Nuncjusz *Franchi* i Marszałek *Concha*. (Ind: Bel:).

Słychać o założeniu obozu w *Bourges*. — Od początku wojny na *Wschodzie* przewóz wojsk, amunicji i t. p., kosztował 300 miljonów fr:. — Rząd w *Bordeaux* odkrył spisek legitymistowski; Towarzystwo Dobroczynności zwane *Union*, pracowało nad robieniem Hr: *Chambord* stronników pomiędzy klassami pracującemi. (Jour: de St. Pet:).

HISZPANJA. — Cholera wielkie postępy robi w *Madrycie*; d. 22 ogłoszono 59 wypadków; zapewniano, że liczba na cholerę zapadających w *Madrycie*, wynosi dziennie do 150. — Bankier *Bayo*, przyjaciel Ministra *Bruil*, wyjechał do *Paryża* z summą 200 miljo: realów w papierach 3-procentowych, dla ułatwienia jednej z operacji finansowych Ministra. — *Gazeta* ogłosiła regulamin o budowie linji telegraficznych, które mają przecinać całą *Hiszpanję*. — Według raportów otrzymywanych przez rząd od granicy, powstanie *karlistowskie* nie zostało nigdzie zupełnie przytłumionem, a *Karliści* robią przygotowania, by mogli wkrótce silniej wystąpić. *Kabecylla-Estartus* z dwoma *Karlistowskiemi* Jenerałami, jakimś krewnym *Karola VI*, i kilku innemi znakomitościami stronnictwa, ścigany przez strzelców *Ciudad-Real*, schronił się do *Francji*. Z *Lerydy* donoszą, że po wioskach nadgranicznych kryje się mnóstwo band, i że wieśniacy są im przychylni. — W *Badajoz*, w d. 18, przyszło do rozruchów; część milicji stanęła na stronie burzycieli. Porządek jednak przywrócono, milicja ma być rozbrojoną. (Ind: Belge).

TURCJA. — Z *Konstantynopola* piszą pod d. 5 Lipca, że według wiadomości z *Krymu* z d. 3, przekopy otwarte przeciw fortyfikacjom *Malachowa*, zbliżone zostały do 250 metrów. Z swej strony *Rossjanie* powiększają baterje i zapełniają przerwy pomiędzy szańcami. Posterunki stojące nad brzegami *Czernoj*, donoszą o wielkim ruchu między *Rossjanami*. Pogłosce o śmierci Admirała *Lyons* i Jenerała Alfonsa *La Marmora*, zaprzeczono. — *Presse d'Orient* ogłasza rozkaz dzienny Jenereła *Pelissier*, w którym tenże płaci sprawiedliwy hołd pochwał Lordowi *Raglan*. — Z *Kars* donoszą pod d. 19 Czerwca, że *Rossjanie* manewrują dla opasania tego miasta; siłę ich podają na 27,000 piechoty, 5,000 jazdy i 70 dział. *Turcy* śmiało czekają na atak; mają być dość dobrze opatrzonemi. *Vassif* Basza otrzymał rozkaz trzymania się dopóki można i cofnięcia się następnie do *Erzerum*. Potrzebaby mu było posiłków; robiono przygotowania dla wysłania do *Kars* 15,000 nowych wojsk; część kontyngensu oddanego *Anglikom*, który według układu dowodzonym być ma przez Oficerów *Angielskich*, ma być tam wysłany. Słychać znowu o utworzeniu dwóch pułków kirasjerów *tureckich*. — *Zaryf-Mustafa* Basza, b. Dowódzca armji *Karsu*, został przez radę wojenną uwolniony z pod zarzutu. (Jour: de St. Pet:).

Rozmaitości. — Podług najnowszego obrachowania, *Londyn* liczy 2,363,405 dusz ludności i 306,088 domów. — W okręgu *Utah w Stanie New-York*, odkryto jezioro siarczane, mające milę ang: średnicy, a blizko kopiąc ziemię, znaleziono ogromny szkielet *mastodonta*, (zwierza przedpotowego, większego jak *słoń*). — Dawno, dawno już temu, dwóch podróżnych, *Piotr* i *Paweł*, zaskoczeni ulewą, szukali w pewnej wiosce schronienia przed deszczem. Pukali do jednych drzwi, pukali do drugich, nikt ich przyjąć nie chciał, skromniejsi złorzeczyli, bogatsi nawet naganiali, dopiero gdzieś za wsią w przysiołku dopytali chałupki a raczej budy u ostatniego biedaka, co spoczywał na wiechciu słomy. Wołał się gospodarz tej budy *Dobry Nędza*. Całem utrzymaniem tego *Nędzy*, była jabłoń przed budą, a z której właśnie złodziej najpiękniejsze jabłka poskradał. Dwaj podróżni tknięci biedactwem *Nędzy*, i wdzięczni za uprzejme przyjęcie, przychylili się do jego życzenia, ażeby mu na przyszłość nikt niezlazł z jabłoni, komu on sam nie pozwoli. Pierwszy kto na tej jabłoni zawisł, był ten sam złodziej właśnie, który niedawno okradał jabłka. *Nędza* ujrzawszy go, ubawił się trzepotem jego, i poszedł po chróst do lasu. Ale dwóch sąsiadów zasłyszało, że złodziej o ratunek wołał, chcieli mu dopomódz, weźli na jabłoń, i już sami obwiśli. Gdy *Nędza* powrócił, oswobodził sąsiadów, a złodzieja puścił dopiero, gdy się zaklął, że już więcej nigdy jabłoni nie tknie się. Ale wkrótce naszła na starość *Śmierć*; zastanowiło ją, że się jej *Nędza* nie zląkł, owszem wesoło przyjął. »Czegożbym miał się lękać ciebie?" mówił, »co mi na tym świecie za rozkosz? Czego mi żal, to tej jabłoni tylko, bo mię żywiła; nim z tobą odejdę, ot pozwól urwać z niej jabłek." *Śmierć* zezwoliła, i wyszli za próg. Spojrzał stary *Nędza* na jabłoń, i dopatrzył jakiegoś jabłka na samym krawędziu gałązki; chciałby był dostać, i mówi do *Śmierci*: »pozwól mi, proszę, twojej kosy, niech sobie jabłko odetnę." »Ja mojej kosy z rąk nie wypuszczam", odpowie *Śmierć*, »ale kiedy chcesz, wleź.» »Mnie ustać trudno, a ty chcesz żebym na drzewo się wdrapał", mówi *Nędza*. »Poczekaj", rzecze śmierć, »już ja ci go sama dostanę", i włazi na drzewo, cóż kiedy z tamtąd zleść jej ni sposób. Co prosi, co grozi, wreszcie w układy. Wszystko napróżno; dzień cały schodził, a tu tysiące biedaków czekało śmierci, ażeby się wybawić. Nakoniec przyrzeka *Śmierć* dobremu *Nędzy*, że jeśli zleźć pozwoli, nie zagabnie go do dnia sądnego. Na to zgadza się *Nędza*; i odtąd wprawdzie przechodzi *Śmierć* czasami po-pod drzwi *nędzy*, ale ani zaglądnie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bolkin Miko: Kup:, i Bruzzi Józ: Fabrykant z Moskwy nr 634; Czosnowski Tad: Oby: z Płocka nr 634; Dąbrowski Kazi: Ob: z Radzimina nr 500; Jabłoński Stan: Ob: z Wałowic nr 634; Kozanecki Lucjan Ob: z Woli Łokotowej nr 634; Mierzyński Tad: Ob: z Wąsosza nr 584; Majewski Józ: Ob: z Bełchatowa nr 2637; Rewoliński Lud: Oby: z Radomia nr 634; Tymowscy Józ:, Ign: i Kazi: Oby: z Mąkolic nr 570.

Wyjechali: Boski Marceli Oby: do Kubry; Czermiński Ign: Oby: do Rusinowa; Kozłowski Felic: Oby: do Czaplina; Parys Jan Oby: do Pęchowa; Potocki Aug: Hr. do Janowa; Wzdulski Józ: Oby: do Zamościa.— Lubomirski Tad: Xżę do Cesarstwa; Suchodolski Fr: Hr. do Gościeradowa; Złotnicki Pułko: do Łukowa.— Albertow Anna Żona Jenerała do Płocka; Pruszyński Jul: Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Gazzani Adryan Nauczyciel Muz: z Rzymu nr 634; Porodowicz Rysta Ob: z Wiednia nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Dobrzański Łukasz Oby: do Krakowa; Drohojowska Henryeta Hr. do Lwowa; Kopystyński Bazyli Urzęd: Austrja: do Krakowa; Ludwig Edw: Aptekarz do Prus. Ottard Jerzy Inżenier do Wasingtonu. — Alexandrowicz Józ: Radca Handl: do Wiednia; Kronenberg Leop: Kup: do Berlina; Łuczkiewicz Hen: Dr Medy: do Krakowa; Zweigbaum Stan: Kup: do Ostendy. — Hormuth Fran: Piwowar do Niemiec; Love Kar: Inżen: do Londynu.

OSOBA w młodym wieku, z patentem klassy 7ej, życzy przyjąć miejsce w handlu. Osoby które potrzebować będą, mogą się zgłosić przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1372, wchód z dziedzińca na dole po lewej ręce; zastać można z rana od godziny 10 do 2ej z południa.



KARETA podróżna, fabryki Paryzkiej, poczwórna, na 8u resorach, z wszelkiemi rekwizytami, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w Kantorze Loterji P. Dawidsohn Nr 453.— Tamże są do zbycia zupełnie świeże **FIRANKI** jedwabne, z fabryki Liońskiej, do trzech jak najwyższych okien służyć mogące.



SUMMA rs. 5,550, do ulokowania na 1szy Ner hipoteki Domu murowanego w Warszawie, lub Dóbr w Gub: Warszawskiej położonych. Wiadomość u Wincentego Majewskiego, Mecenasa, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie przy ulicy Elektoralnej.

KOLONJA za rogatkami Moskiewskiemi, o 12 wiorst od Warszawy, składająca się z dziesiatin 33 (morg 66) gruntu, z zabudowaniami i łąkami, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 551 w domu zwanym Lasockie, na 2m piętrze, w prawej oficynie, lub u Rządcy domu.

Jest do sprzedania **MASZYNKA**, nowego wynalazku, Angielska, do robienia WATY, zupełnie nowa, dotąd jeszcze u nas nie praktykowana. Wiadomość powziąść można pod Nrem 587, przy ulicy Długiej, w Sklepie W. Dulkiewicza, wprost Lasockiego.



Ktoby miał **DOM** do sprzedania, w środku, lub blizko środka miasta położony, w wartości rs. 4,500 do 7,500 rs.; lub ktoby sobie życzył zbyć dług hypoteczny, albo zaciągnąć pożyczkę na podobny Dom, może interes załatwić w Cukierni P. Tosio obok poczty, każdego dnia o godzinie 5ej z południa, lub o tejże godzinie nadesłać tam swój adres.



SUMMA rs. 14,500, na pierwszej hypotece dóbr po Towarzystwie, wartości rs. 75,000 wynoszących, lokowana, jest do zbycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 8.

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1600 *c*, obok ogrodu Braci Hosser, można dostać **MELONÓW** na konfitury, funt po kop: 7; kupujący, może sobie wybrać jakie mu się spodobają.— Jakób *Piotrowski*.



Z powodu wywrotu Owczarni przez burze, jest do sprzedania na chów **350 OWIEC**, z wysoko poprawnego gatunku, młode i zdrowe. Widzieć i kupić ich można w każdym czasie w Majętności Żuków, Powiecie Siedleckim, o 5 wiorst od Mingos.

SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH, M. Lewińskiego w Włocławku, zaopatrzony został w znaczny zapas **MŁOCARŃ**, różnego rozmiaru i różnych Machin rolniczych, któremi się WWPP. Obywatelom ziemskim poleca.

Przy ulicy Alexandrja, pod Nrem 2782*b*, obok Kopernika, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., **MIESZKANIE** Parterowe od frontu, którego okna wychodzą na południe, składające się z 3ch Pokoi, Kuchni, Komórki, Piwnicy i Góry; — tamże jest do sprzedania WOLANT używany na resorach, z żelaznemi osiami, na jednego lub parę koni.

Potrzebny jest **UCZEŃ**, który ma chęć do praktyki w Kuśnierstwie, od lat 13tu do 14 wieku mający, aby znał początki pisania i czytania po polsku, dobrej konduity, za zaręczeniem Rodziców. Może się zgłosić do Składu Futer pod Nr 598, przy ulicy Bielańskiej.

LOKAL Kawalerski, z 2ch Pokoi, i Przedpokoju składający się, na 2em piętrze, od ulicy Krak: Przedmieście i Koziej, pod Nrem 427, do wynajęcia każdego czasu; informacja w Składzie Materjałów Pismiennych.

SALOPA Damska, Elki Paleto zimowe męzkie, Pantalony, Kamizelki, Kapelusze męzkie, Zegarek męzki Cylinder złoty z Łańcuchem i Kluczykiem złotym, Szpilka złota, Pierścień złoty; do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Bielańskiej Nr 608, Pałac dawniej Kossowskich, w korpusie Nr 11 stancji, do 10ej z rana i od 2ej do 5ej po południu.

Jakób SZYMANOWSKI, Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą Kancellarję z Nru 1765, do domu Milewskich pod Nr 166 przy rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej, wprost Kościoła XX. Paulinów.

OSOBA płci żeńskiej, posiadająca upoważnienie od Władzy, życzy sobie dawać lekcje Muzyki, lub Języka francuzkiego. Wiadomość w handlu A. Kowalskiego, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost XX. Bernardynów.



DOM murowany, trzy piętrowy, w środku miasta, front od dwóch ulic mający, jest z wolnej ręki do sprzadania, bez pośrednictwa, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość u Właściciela domu, Nr 1862, przy ulicy Zakroczymskiej.

MIESZKANIE, złożone z dwóch Pokoi i Przedpokoju, w blizkości ogrodu Saskiego i Krasińskich, może być wynajęte na czas używania wód lub kąpieli wiślannych. Wiadomość u Pani Steingraber, róg Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, dom Senatora Nowickiego, wchód od Daniłowiczowskiej, na 1m piętrze.



Pod Nerm 1271, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Izby Obrachunkowej, są do sprzedania **POWOZY**, Prelotka czyli Dorożka ruska, na leżących resorach, na parę lub jednego konia. SANKI nowe orzechowe. Wiadomość u Gospodarza.



DOM murowany, Parterowy, o 8iu Pokojach, z Ogródkiem, w blizkości Kolei Żelaznej, do sprzedania bez pośrednictwa faktorów, przy ulicy Złotej, obok Fabryki Obić papierowych, Nr 1520. Wiadomość u Właściciela.

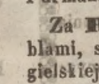


Jest do sprzedania **BRYCZKA** Nejdyczanka węgierska, lekka, na resorach i osiach toczonych żelaznych, pojedyncza lub na parę koni, wybita Suknem; cena takowej Rs. 90, a zresztą do zgody. Zobaczyć ją można w Klasztorze XX. Bonifratrów. Wiadomość u Furtjana klasztornego, który wskaże Bryczkę, i Właściciela tejże.

XIĄŻKA Służbowa, należąca do Marjanny Gołaszewskiej, zagubioną została. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Kontrolli Służących.



DWIE BRYK do wynajęcia pod przewóz, do Kamieńca, Berdyczowa, Żytomierza, Dubna, Krzemieńca, i t. d.— Tamże jest do sprzedania KASZA drobna, po groszy 22, perłowa po 23, orkiszowa po 17 kwarta; MĄKA pszen: w 1m gatunku po 13 gr. funt. — **KARETA** podwójna, zdatna do podróży, za rs. 70. Wiadomość w domu PP. Marcinkanek, Nr 1258, przy ulicy Nowy-Świat, gdzie Apteka Koopego, w wozowni na prawo, u Pisarza Bazylka, lub Furmana Antoniego.



Za **Rsr. 20**, jest do wynajęcia **MIESZKANIE** z Meblami, składające się z 2ch Pokoi, Przedpokoju, i Kuchni anglelskiej, na miesięcy dwa, lub jeden za Rs. 10; przy ulicy Długiej, w Pałacu W. Cyprysińskiego Nr 586*b*. Wiadomość u Stróża Rocha.

Rs. 20 NAGRODY. — Dnia 1 b. m. o godzinie 10 rano w przechodzie z ulic Nowo-Senatorskiej, do Kościoła PP. Kapucynek, zgubiono **ZEGAREK ZŁOTY**, fabryki Patka z dwoma Kopertami (Nr 3626), na których Emalja koloru wiśniowego, z jednej strony cyfra brylantami wysadzana J. B., z drugiej brylantowy bukiecik; przy tym Łańcuszek ze złota francuzkiego. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie powyższej zguby, pod Nr 476*b*, przy ulicy Nowe-Senatorskiej, do Właściciela domu.— WWPP. Zegarmistrze i Jubilerowie, raczą zwrócić uwagę na wyżej opisany Zegarek.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, składające się, z Kanapy, 12u Krzeseł, 2ch Fotell, 2ch Napoleonek, jednej tête à tête pokrytych Adamaszkiem, i Tualety damskiej, a to wszystko w najświeższym guście. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 2811*a*, u Gospodarza domu.



KARETA PODWÓJNA duża, z siedzeniem odejmowanym z przodu, Fabryki Warszawskiej, na resorach stojących angielskich, z dużemi pakunkami, całkiem prawie nowa, gdyż jedną tylko podróż odbyła, jest do sprzedania. Wiadomość każdodziennie z rana u Stróża, w kamienicy Nr 1592, przy ulicy Brackiej.

APTEKA do wydzierżawienia od Nowego-Roku, w Ostrowcu. Wiadomość o warunkach dzierżawy w mieście Skierniewicach.



Jest do sprzedania z wolnej ręki **KANAPA** mahoniowa, i Lustro średniej wielkości w złoconych ramach; tudzież, Suknia jasna materjalna, Mantylla axamitna, Chustki Koronkowe, czarna i biała i t. p., Przedmiota do ubioru damskiego służące; przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 794c; wiadomość u Stróża Józefa.

Nauczyciel języka FRANCUZKIEGO, który życzyłby sobie udać się na wieś; zechce zgłosić się do Redakcji Kurjera.

Familja bezdzietna, w pozwolenie JW. Dyrektora Gimnazjum Gubernjalnego zaopatrzona, życzy sobie przyjąć na stół i mieszkanie, kilku **UCZNIÓW**, za nader umiarkowane wynagrodzenie, przy zapewnieniu wszelkich wygód i prawdziwie rodzicielskiej troskliwości. Życzący podobnego miejsca, zgłosić się raczą pod Nr 62 w Rynku Starego-Miasta na 2m piętrze w podwórzu, do mieszkania od strony Wisły.

Podpisany, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1308, na 1em piętrze zamieszkały, mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż za pozwoleniem Zwierzchności Szkolnej, przyjmuję na Stół i Stancję, **UCZNIÓW** uczęszczających do Szkół Rządowych Filologicznych w Warszawie, i obok przyzwoitego utrzymania i troskliwej opieki, zapewniam im pomoc naukową, oraz Konwersację w językach francuzkim i niemieckim.— H. *Eskler.*

SKŁAD
MATERJAŁÓW PISMIENNYCH I RYSUNKOWYCH,
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,
dawniej
A. GIWARTOWSKIEGO i KOMP:
w Warszawie przy ulicy Miodowej, Nro 497 lit: C,

Otrzymał transport Towarów Paryzkich, a między temi:
BIUSTÓW z massy białej, wszystkich znakomitości zagranicznych i krajowych.
BIUSTÓW CHRYSTUSA i MATKI BOZKIEJ.
MEDALJONÓW *Barreliew* przedstawiających zdjęcie z Krzyża CHRYSTUSA, podług Obrazu sławnego *Coreggio* i innych.
FIGUR gipsowych do ubrania, Galonów i stosownych do tego Konsoli.
OBRAZÓW olejnych na blasze, Kopje z Galerji Drezdeńskiej i Münchenskiej.
PAPIERU listowego zupełnie nowego Orientale, oraz Chinois, Imperial et Imperetrice.
Ecritoirów ozdobnych i rozmaitych przyborów do ubrania Eleganckiego biurek.
PUGILARESÓW damskich i męzkich prawdziwych Paryzkich ze skóry rossyjskiej.
NESSESERÓW damskich do robótek i podróży.
NESSESERÓW męzkich do podróży.
PIÓR galwanizowanych i Osadek elektro-galwanicznych, zapobiegających trzęsieniu się ręki.
RAMEK fotograficznych i PLAT daguerotypowych.
PORTOFEUILLE ozdobne i Portfeuille z nesseserami do pisania.
Kupującym Papier listowy, wybija się na tymże eleganckie litery i całkowite imiona gratis.— Tenże Skład wyrabia **BILETY Wizytowe** na poczekaniu, na pięknym Paryzkim z dwóch stron glansowanym papierze, 100 sztuk za rs. 1.— Librę Papieru listowego z imieniem kop. 40.— Tamże jest oprócz rozmaitych i już ogłoszonych biustów, Biust nowo wydany, naszego znakomitego Pisarza I. J. KRASZEWSKIEGO.

Osoba upoważniona od Władzy Szkolnej do utrzymywania na stole i stancji UCZNIÓW Gimnazjów Realnych i Gubernjalnych, oraz Szkół Powiatowych w Warszawie pod Nr 57, na 1m piętrze od frontu, gdzie balkon w Starem-Mieście zamieszkała, zawiadamia o tem Rodziców i Opiekunów, życzących sobie takiego pomieszkania. Za zapewnieniem przyzwoitego życia, wygody i nadzoru. Do 3ch pierwszych klass i Korrepetytor może być w miejscu.

Dnia 28 Lipca, r. b. skradzione zostało pudełko z **BROSZKĄ** złotą, oraz **KLUCZYKAMI** jednego fasonu to jest węzeł podłużny, na wierzchu tego i w środku liść dębowy, biało-emaliowany, na nim rubin, w końcu również rubin i parę perełek, z fabryki Vestera. Uprasza się PP. Jubilerów, aby gdy kto przybędzie z przedmiotem tym w celu sprzedaży lub nadania wartości, zwrócili na takowy swą uwagę, jak niemniej wszystkie osoby, aby za dostrzeżeniem przy zdarzonej okoliczności, dali o tem znać do Wydziała Indagacyjnego w Ratuszu, za co prócz wdzięczności, przyrzeka się stosowna nagroda.

Osoba upoważniona od Władzy Szkolnej, do utrzymywania na stole i stancji **UCZNIÓW**, ma honor zawiadomić, że mieszka pod Nr 2779, na Sewerynowie, tuż przy Szkołach, i że zapewniła pomoc naukową Uczniów, którzy u niej umieszczonemi będą. Wiadomość udzieli Rządca tegoż domu.

Na żądanie pełnoletnich SSrów niegdy Józefa Elsner b. Dyrektora b. Konserwatorjum Muzycznego, odbywać się będzie po tymże Józefie Elsner, sprzedaż przez publiczną licytację, różnych Ruchomości mianowicie: Kosztowności i Bielizny, Garderoby, Bibljoteki, i innych Sprzętów gospodarskich, a to w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. i dni następnych, w Kolonji Elsnerów zwanej, przy trakcie Radzymińskim w Okrę: i Gub: Warszawskiej położonej. — J. *Noskowski.*



Kapitanowi Grzybowskiemu z m. Zgierza, w d. 22 b. m. o godz: 2 z południa, zabłąkał się PIES, **PUDEL** biały, z mało znacznemi uszami kasztanowatemi, za bryką jadących, z Zgierza traktem ku Ozorkowu, lub Łęczycy. Łaskawy Znalazca raczy właściciela uwiadomić, za co się zapewnia nagroda.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473 c.

UCZEŃ, posiadający język Polski, i Niemiecki, może znaleźć miejsce w Składzie Materjałów Pismiennych. Wiadomość bliższa w Kantorze powyższym.

Mam zaszczyt donieść Szanownemu Państwu, którzy mnie poprzednio w Zakładzie **POŃCZOCH**, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Gundelacha zaszczycać raczyli, iż teraz po rocznem pobycie moim za granicą, gdzie się wydoskonaliłem w swej sztuce, mogę mieć nadzieję, że zaufanie i zadowolenie kupujących, tym więcej wzrośnie.— Teraz Zakład przeniosłem na ulicę Sto-Krzyzką, 5ty dom od Nowego Światu. — J. *Weber.*

KANTOR
Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 545, wprost Kościoła, obok Apteki W. Wernera, na 2m piętrze od frontu.

Są do umieszczenia Nauczyciele i Nauczycielki, Polacy, Niemcy, Francuzi, z rozmaitem wykształceniem naukowem i talentami; Bony Niemki i Francuzki; Metrowie muzyki; Korrepetytorowie i t. p. — *J. Foland.*

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 14°
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 1.
TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda.*

CUKIERNIA J. A. *Mini*, przez lat 11 na Nowym-Świecie, naprzeciwko Najw: Izby Obrachun: utrzymywana, przeniesioną nateraz została przez Właścicielkę na ulicę Wierzbową, róg Niecałej, naprzeciw Teatru, i poleca się względom szano: Publiczności. Od lat najdawniejszych taż sama firma w różnych miejscach tutejszego miasta, zyskała zawsze względy i opinję szano: Publiczności. Idąc zawsze w miarę postępu, wszelkie tegoczesne ulepszenia w sztuce Cukierniczej zaprowadzone; wyroby tak Cukrów, Ciast, Napojów, Konfitur, Czekolady, w najnowszym wykonywane guście i w najlepszym smaku: wszelkie najwymagańsze obstalunki przyjmują się; cena najumiarkowańsza zastosowana; usługa pilna i prędka będzie na usługi w dogodzeniu Łaskawym Gościom. — J. A. *Mini.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*